

# WIWADO MOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 99

Dodatek tygodniowy do Nr. 8518 z dnia 3 czerwca 1928.  
pod redakcją Narcyza Süssermanna.

## Pierwsza kolejka turnieju olimpijskiego minęła bez większych niespodzianek.

Lwów, 2. czerwca.

Pierwsza kolejka turnieju piłkarskiego w Amsterdamie wykazała w całej pełni wadliwość obecnego systemu rozgrywek. Los jest miściwy. Holandia, która jako gospodarz upierała się, mimo licznej opozycji, przy pozostawieniu status quo ante, na własnej skórze poczuła skutki niesfortunnego systemu, gdyż wylosowana z Urugwajem, wypadła po siarannym wielomiesięcznym przygotowaniu już z pierwszej kolejki. Oios znaczny, jeśli się zważy, że gospodarze, mając za sobą własną publiczność, mogli przy bardziej sprzyjających warunkach — dojść do półfinału, a nawet do finału.

Rozgrywki w pierwszej kolejce dały następujące wyniki:

**PORTUGALJA—CHILE 4:2 (2:2).**

Zawody stały na wysokim poziomie. Oba zespoły celowały przedewszystkiem w grze głową. W 17 minucie prowadził Amerykaniec 2:0 z dalekiego strzału środkowego pomocnika w trzeciej minucie, i w 17 z nieuchronnej bomby lewego łącznika. Do 43 minuty wynik utrzymywał się bez zmiany, w dwu ostatnich minutach przed pauzą potrafił jednakże Portugalczycy wyrównać. Po przerwie reprezentacja Chile widocznie opadła na siłach, Portugalia przeważa i mimo dobrej gry bramkarza Chile strzela dwie bramki w 8 i 21 minucie. Sędziował b. dobrze Yosut Mohamet z Egiptu.

**BELGJA—LUKSEMBURG 5:3 (3:3).**

Belgia naogół rozczarowała, do 22 minuty posiadała 3:0. Luksemburg wyrównał jeszcze w pierwszej połowie. W drugiej części zawodów, Belgja przeważa i po ciężkiej walce strzela dobrze dwie bramki.

Najlepszym graczem na boisku okazał się bramkarz Luksemburgu, który śmiało może bronić w najlepszej nawet reprezentacji świata. — Sędziował p. Martinez — Argentyna.

Zawody powyższe odbyły się w niedzielę i przyciągnęło im się 10 tysięcy widzów.

Poniedziałek przyniósł większą sensację w postaci wysokiego zwycięstwa Niemców nad byłym olimpijskim finalistą, Szwajcarią, w stosunku 4:0.

**NIEMCY—SZWAJCARJA 4:0 (2:0).**

Niemcy odnieśli wielki sukces, bijąc twardy zespół przeciwnika w tak wysokim stosunku. Niemcy zademonstrowali grę bardzo piękną i szybką, porównującą widzów. Bohaterem dnia był lewy łącznik Niemców Hoffmann (Mocraue), który sam strzelił trzy

bramki, przytem szereg jego ostrych strzałów trafiło bądź w słupki, bądź też przeszło tuż obok celu. Świetnie trzymała się pomoc zwycięzców, która w zupełności utrudniała przeciwny napad. W reprezentacji Szwajcarii zawodził zupełnie napad, który nie mógł się zdobyć na żadną poważniejszą akcję. Dobrze natomiast trzymał się bramkarz pokonanych, który obronił szereg ciężkich i niebezpiecznych strzałów. Niemcy uzyskali bramki w pierwszej połowie w 18 i 42 minucie, w 9 i 30 drugiej połowie. Sędziował p. W. Ebers.

**EGIPT—TURCJA 7:1 (2:0).**

Grała na niskim poziomie. Oba strony grały góra. Turcja niezastuzenie poniosła tak wielką klęskę. Winę tego ponosi słaba trójka obronna. Pierwszą bramkę strzela Egipt z karnego za naszczeloną rękę. Przy stanie 6:0 na korzyść Egiptu, strzela Turcja honorową bramkę. Sędziował słabo p. Slavik (Francja).

Wtorek przyniósł następujące wyniki:

**WŁOCHY—FRANCJA 4:3 (3:2).**

Włochy na ogół rozczarowały. Wprawdzie zmuszone były wystąpić bez swoich dwóch najlepszych zawodników Libonatego i Cevinięgo którzy otwarcie przyznali się do zawodowstwa, nie mniej jednak wątpić należy, czy ci dwaj gracze wypełnili by ujawniając się luki. Przedewszystkiem renomowana obrona Włochów aktywnie zupełnie zawiadła, owoce czego trzy stracone bramki. Pomoc słabo kryła przeciwników.

Francja nie była stroną gorszą mimo że technicznie ustępowała przeciwnikowi. Francuzi mieli pecha, gdyż najlepszy ich gracz Nicolas wpadł na aparat filmowy i poważnie uszkodził sobie twarz. Najslabszym jednak na boisku był sędzia p. Chris'hopie (Belgia), który nie tylko że nie opanował gry, ale także miał kiepski zegarek i odgwiżdżał pierwszą połowę o pięć minut wcześniej, dopiero na zwróceniu mu uwagi przedłużył grę i w tym to czasie zdobyli Włosi trzecią bramkę.

Początkowo prowadziła Francja 2:0, Włosi jednakże zdołali do pauzy nie tylko wyrównać, ale strzelić trzecią bramkę. W drugiej części zawodów strzelają Włosi czwartą bramkę. Francja uzyskuje przez swego środkowego napastnika trzeci punkt. Od 80 minuty przy stanie 4:3 walka zaostrza się, jednak bez rezultatu. Po zawodach uradowani Włosi zanotowali hymn narodowy, który poprzedził im składniwą, niż rozegrany mecz.

**PORTUGALJA—JUGOSŁAWIA**

**2:1 (1:1).**

Reprezentacja Portugalji nie do poznania. Zanikła zupełnie kombinacja, Portugalczycy grali ostro nawet brudnie.

Zwycięstwo niezastuzone. Nierozegrana byłaby dokładniejszym wymiarem sił. Do nierozegranej doszłoby, gdyby nie temperamentalny obrońca Jugosławii, który uderzył przeciwnika w chwili, gdy zfanlował młodego 19-letniego bramkarza Jugosławian. Sędzia obu graczy wykluczył z boiska i z tą chwilą zanikła siła oporu pokonanych.

**ARGENTYNA—STANY ZJEDNO-  
CZONE 11:2.**

Nieszczęścia chodzą zawsze w parze. Ameryka nie dość że wpadła na Argentyńca, ale jeszcze przez cały czas zawodów grała przeciwko silnemu wiatrowi. Argentyńczycy zademonstrowali olśniewającą techniką, wspaniały start i bajkowe wprost opanowanie pola. Obok Urugwaja są najlepszymi w tym turnieju i prawdopodobnie pójdą do finału. Amerykanie naodwrotali bardzo prymitywnie. Grali tak w piłkę nożną, jak grano u nas przed 10 laty. Przedstawiali jednakowoż sympatyczny widok na boisku dzięki zmiarskim postaciom.

Argentyńca bawiła się formalnie z przeciwnikiem i robiła wszystko, co

sama chciała. W drugiej połowie strzelili Amerykanie dwie bramki, a przytem jedną podarował im sędzia, strzelona bowiem była ręka.

Oczekiwane spotkania środowe przyniosły zwycięstwo Hiszpanji nad Meksykiem 7:1 i Urugwaju nad Holandją 2:0.

40.000 widzów zapełniło stadion w Amsterdamie, przytem całe mnóstwo odejść od kas musiało bez biletów.

**HISZPANJA—MEKSYK 7:1.**

Łatwe zwycięstwo Hiszpanji, Meksyk nie przedstawiał poważnego przeciwnika.

**URUGWAJ—HOLANDJA 2:0.**

Zainteresowanie mas wzrosło z chwilą wejścia na boisko reprezentacji mistrza świata. Urugwaj w podobnym składzie, jak na ostatniej Olimpiadzie. Przyjechali zatem: fenomenalny Anolrado, Nassazzi, Cea, Borjas, Searone, Urolinaram. Urugwajczycy mając obecnie przed sobą wrogą publiczność, walczyli nerwowo. Zadziwiała u nich nadal wspaniała technika, jednak strzelało zawodzili.

Jak zwykle najlepiej przedstawiał się Anolrado, nie wiele ustępował mu Nassazzi. Searone był najlepszym w napadzie. Słabo natomiast prezentował się obrońca Ariape, który popełnił szereg ciężkich błędów. Searone i Urolinaram strzelili bramki. Druga bramka, to właściwie dzieło Anolradowego, który mistrzowsko przejechał poza przeciwników i podał napastnikowi tuż pod samą bramką.

Holandja grała bardzo ambitnie, jednak ugiąć się musiała przed lepszą techniką przeciwnika.

Sędziował p. Longenus (Belgia).

## Wyścigi wiosenne M. T. Z. H.

Lwów, 2 czerwca.

Wyścigi wiosenne Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni odbędą się w nast. terminach na torze jańskim. 3, 5, 7, 10, 12, 14, 17, 30, 23 i 24 czerwca br. Początek każdego dnia o godz. 3 popoł., — koniec o godz. 6.30.

Wyścigi zapowiadają się nader interesująco. Zjechało wiele stajen bardzo dobrych, znanych na wszystkich torach Polski i składających się z najlepszych koni. Między innymi przybyły: Stajnia 22 p. ulonów (5 koni przeszkodowych), p. Leona Krzesznowicza (3 konie), p. Romana Kruszeńskiego (3 konie), pułk. T. hr. Komorowskiego (4 konie), por. Wojtowicza (8 koni), Grona Ofic. 2 D. A. K. (4 konie), por. Bierzyńskiego (3 konie), por. Skowrońskiego (2 konie), por. Strużyńskiego (5 koni), p. St. Zarczewskiego (3 konie), rotm. Kapiszewskiego (5 koni), pułk. Andersa (2 konie), — wreszcie konie swoje zgłosił: mjr.

Garniewicz, p. R. Chędzynski, por. Tomaszewski, por. Zwan, por. Rutkowski, kpt. Mrowek, kpt. Riedel, por. Nowacki i inni.

Stajnie arabskie przybyły następująco: Stajnia Romana ks. Sanguski (12 koni), Stajnia publiczna p. Laszcza (14 koni), Stajnia państwowa „Janów“ (8 koni), p. Czerkawskiego (3 konie), p. T. Raciborskiej (3 konie), wreszcie konie p. B. Kuziana, R. Kuźmicza, rtm. Trenkwalda i innych.

Ponieważ wyścigi trwają 10 dni i rozciągają się prawie przez miesiąc, nadejdzie jeszcze wiele koni z innych torów wyścigowych, gdzie równocześnie odbywają się wyścigi.

Dzień pierwszy, 3. VI. składa się z biegów 7:

I. 500 zł Płaski dla koni półkrwi. Dystans około 2100 m. Zapisane: Oczereł, Pola Negri, Alarm, Septina, Mewa, Dragoman. — Dwa pierwsze konie nie są nam jeszcze znane, ponieważ to ich pierwszy wyścig, z re-

szty jako najlepszego wybierzemy może Mewę, a może Sęptrungę.

II. 800 zł. Płaski dla koni arabskich. — Dystans ok. 1400 m. Zapisane: Figiel, Gloria, Kozak, Marusia, Tęcza, Aghit. — Między zwycięzcami będą: Kozak i Marusia.

III. 500 zł. Płaski dla koni wszelkiego pochodzenia. — Dystans około 1600 m. — Zapisane: Dureń, Barcarola, Pauper, Flapper, Iwan II, Pamiatka, Groze. — O ile Groze pójdzie, to jej przypadnie zwycięstwo, jeśli jej na starcie nie będzie, to musimy się liczyć z Iwanem i Pamiatką.

IV. 600 zł. Płaski dla koni arabskich. — Dystans ok. 1200 m. — Zapisane: Dyweryja, Wezyr, Lama, Ibrahim, Janczar, Abel-el-Krim. — Dosty trudno przewidzieć, którego na przedzie zobaczymy. — Może próbnym szczęściem Wezyrem, może Dyweryją, lub Ibrahimem.

V. 700 zł. Płoty. Dystans około 2800 m. — Zapisane: Agamemnon, Kiu Fo, Parys i Czajka. Walka rozstrzygnie się między Kiu Fo i Czajką.

VI. Przeszkody. — Zapisane: Agamemnon, Gemma, Nem Sabat, Wiarus, Groza, Dregeman. — Wiarus lubi wygrywać przeszkody po piaskowym torze, trzeba go więc brać w rachubę, ale Nem Sabat również często miał na tym torze celownika jako pierwszy; co do Grozy, doszły nas wieści z Przemysła, że jest w b. dobrej formie. Wybieraj więc, czytelniku, na los szczęścia, a nie zapomnij również o antymerach.

VII. 400 zł. Military — Steeple Chase. — Dystans około 3600 m. — Zapisane: Gemma, Mufti, Miljon, Leader i Mocny. — Wyścig rozegrają między sobą: Gemma i Mocny, Leader powinien również odegrać tu jakąś rolę.

## Komunikat LOKS Nr. 9.

Wyciąg z komunikatu Nr. 2/28 P.K.S.

Lwów, 2. czerwca.

1) Przypomina się po raz ostatni, że protokół sędziowski z zawodów o mistrzostwo Ligi PZPN. winny być nadesłane w terminie 48 godzin pod adresem sekretarza p. A. Posnera — Warszawa, Ogrodowa 49. Sędziowie, winni opieszłości, będą karani w myśl statutu.

2) Zarząd PKS. na podstawie §. 13 (strona 64-65) przepisów gry w piłkę nożną prof. Weyssenhoffa, poleca stosowanie w zawodach towarzyskich czasowego wykluczenia aż do przerwy, a w drugiej połowie aż do ukończenia zawodów w wypadku łżejszego przewinienia.

3) O ile protest co do stanu boiska lub piłek wniesiono sędziemu przed zawodami, ma tenże napisać przed rozpoczęciem zawodów oświadczenie kapitana drużyny protestującej na protokole sędziowskim i dać do podpisu kapitanowi, choćby nawet czas zawodów przez to miał ulec zmianie.

4) Sędzia winien stwierdzić niezdatność boiska do gry o mistrzostwo zawsze bezpośrednio przed zawodami. Tylko w razie zaburzeń atmosferycznych, zasłanych po rozpoczęciu zawodów, może sędzia uznać, że boisko stało się niezdatne do dalszej gry.

5) Celem ujednostajnienia przyjmowania sędziów z obcego OKS., w razie zmiany miejsca ich stałego zamieszkania, Zarząd PKS. wprowadza następujące zarządzenie: Sędzia, opuściwszy swój OKS., zwraca się do niego piśmiennie z prośbą o skreślenie go z listy miejscowego OKS., za-

# Tydzień ligowy.

LWOWSKIE DRUŻYNY WALCZĄ NA TRZECH FRONTACH. — CRACOWIA — WISŁA. — RUCH ZMIERZY SIĘ Z TKG., A POLONJA Z WARTĄ.

Lwów, 2. czerwca.

3 czerwca, to dzień naprawdę gorący dla prawie wszystkich klubów ligowych. W dniu tym bowiem odbędzie się szereg ciężkich zawodów, mających poważne znaczenie dla grupowania tabeli. Zwłaszcza dla Lwowa ma bieżąca niedziela doniosłe znaczenie.

Pogoń, Czarni i Hasmonea stają przed ciężkim zadaniem, mając takich przeciwników jak IFC, Warszawiankę w Warszawie i Turystów w Łodzi.

Na pierwszy plan wysuwa się spotkanie IFC — Pogoń we Lwowie, IFC od szeregu tygodni kroczy na czele tabeli, tracąc na 10 gier wszystkich 5 punkty. Górnoślązacy od dwu lat należą do najsłabszych zespo-

łów Polski i poważnie myślą o zdobyciu mistrzostwa Ligi. W tamtym roku raz tylko zmierzyła się Pogoń z IFC, i przegrała w Katowicach w stosunku 1:0. Rewanż nie doszedł do skutku, w międzyczasie bowiem została Pogoń przez Ligę zdyskwalifikowana, toteż Ślązacy bez walki zdobyli dwa punkty. Niedzielny występ IFC we Lwowie będzie zatem pierwszą próbą sił Górnoślązaków z Pogonią we Lwowie od czasu powstania Ligi. Pogoń stoi przed ciężkim zadaniem, musi godnie bronić barw Lwowa, musi pomścić nie tylko swoją tamtegoroczną przegraną, ale także i klęskę swoich lokalnych towarzyszy.

Drużyny Czarnych i Hasmonei nie miały szczęścia do IFC i zawsze

w spotkaniu z nim traciły punkty.

IFC zjeżdża do Lwowa w pełnym składzie z byłym bramkarzem Pogoni Górlitzem na bramce. Pogoń wystawia również swoją najsilniejszą jedenastkę. Walka będzie zatem bardzo gorąca, siły przeciwników są bowiem na ogół równe. Przed zawodami odbędzie się uroczystość uczczenia 15-letniej gry W. Kuchar oraz 10-letniej dra Garbienia i Batscha.

Trójka środkowa Lwowian, ongiś najlepsza w Polsce, święcić będzie na zawodach jubileusz swej długoletniej pracy dla barw Pogoni.

Czarni jadą do Warszawy na mecz z Warszawianką. Juniorzy Polonji w tym roku pokazali swe pazurki. Wisła i Pogoń straciły na rzecz ambitnych Warszawiaków po 2 punkty, Cracovia na własnym boisku musiała oddać im jeden punkt. Drużyna, którą wszyscy skazywali na spadek, zajmuje obecnie poczytne miejsce w tabeli. W ostatnim tygodniu siła bojowa Warszawiaków nieco zmalała, może więc uda się wyzyskać Lwowiakom słabszy okres przeciwników i odnieść zwycięstwo, a w takim wypadku pozycja ich wydatnie by się wzmocniła.

Hasmonea opromieniona sławą zwycięstwa nad Vasasem, jedzie do Turystów, którzy na własnym boisku są zawsze groźni. Biało-niebiescy w ostatnich kilku tygodniach odnosili same zwycięstwa i znajdują się obecnie w wspaniałej formie i wedle papierowych obliczeń powinni pokonać mistrza Łodzi. W takim wypadku musiałaby cała jedenastka wyłożyć swe wszystkie siły, gdyż Turysty, którzy znajdują się obecnie w niebezpiecznej strefie, łatwo nie oddadzą punktów.

Z ciekawych spotkań niedzielnych wymienić jeszcze należy zawody Cracovia-Wisła, „szlagier“ Krakowa. Oba kluby wystąpią przeciwko sobie po dwuletniej przerwie, spowodowanej antagonizmem i rozłamem w piłkarstwie. W walce tej prócz punktów chodzi także o lokalną ambicję i prymat w Krakowie. Zawody te należą do najcięższych w mistrzostwach ligowych i przysporzą wiele kłopotu wyznaczonemu sędziemu.

Mimo lepszej pozycji Wisły nie można tej ostatniej wróżyć pewnego zwycięstwa, większe raczej szanse ma Cracovia, walczy bowiem na własnym boisku i posiada więcej zwolenników, a co znaczy przychylna publiczność, to widzieliśmy na zawodach Cracovia—Pogoń we Lwowie.

Pozatem walczy Ruch z TKS w Katowicach, prawdopodobnie zwycięży Ruch, będący ostatnio w dobrej formie.

Zamyka cykl spotkań mecz Polonji z Wartą w Poznaniu. Wynik tych zawodów stoi także pod wielkim znakiem zapytania. Oba kluby są równie silne, oba poszczycić się mogą pięknymi zwycięstwami, odniesionymi ubiegłej niedzieli nad zagranicznymi zawodowcami, toteż zwycięstwo zależeć wyłącznie będzie od lepszej dyspozycji strzałowej poszczególnych napastników. Zawody te mają doniosłe znaczenie ze względu na ugrupowanie środka tabeli.

## Jubileusz „trójlistka” Pogoni.

WACEK KUCHAR, BATSCH I DR. GARBIEŃ.

Lwów, 2. czerwca.

W niedzielę obchodzić będzie trójka środkowa Pogoni piękny jubileusz. Wacek Kuchar święcić będzie 15-lecie, a dr. Garbień i Batsch 10-lecie gry w barwach klubu. Wprawdzie przy dokładnym prowadzeniu „metryki“ okazałoby się na pewno, że wszyscy ci gracze mają za sobą znacznie więcej lat służby, lecz nie będziemy bawić się we formalistykę i — jak jubileusz, to jubileusz — zannucimy „mnohaja lita“.

Uroczystości podanych mieliśmy już w Polsce sporo; jednak w tym wypadku ma ona specjalne znaczenie. Chodzi tu bowiem o graczy naszych, lwowskich, o graczy wielkiej siły i popularności. Trójka Batsch-Kuchar-dr. Garbień przez lat wiele okłaniała grą swą całą Polskę

i zdobywała sobie uznanie zagranicą. Jeśli Pogoń zrobiła karierę, jaką żaden z polskich klubów nie może się poszczycić, to zasługa w tem przede wszystkim słynnego trójlistka!

Batsch-Kuchar-Garbień

— to wieloletnia sława i chluba nie tylko czteroletniego mistrza Polski i Lwowa, ale całego polskiego piłkarstwa!

Dlatego też dzień ich jubileuszu jest też uroczystością ogólnosportową i do licznych życzeń ze strony najbliższych dołączy się cały kraj sportowa.

Składając Jubilatom serdeczne gratulacje, życzymy im, by znakomitymi swymi walorami i nadal służyli owocnie swej klubowi i wyprowadzili go z powrotem do szczytów zwycięstwa.

koszulki innego koloru lub też kolorowy sweter.

Usarz. mezes. Przybylski, sekr.

## Różne.

40 P. P.—19. P. P. „ODSIECZY LWOWA“ 3:4 (6:2).

40-tka wzmocniona Deutschmannem, Malanką z Pogoni i Czudzakim z Lechii uzyskała łatwe zwycięstwo nad słabo grającą drużyną 19 p. p. Gra mało interesująca, prowadzona przy znaczącej przewadze 40-tki. Sędziował p. Przybylski.

LEGJA (WARSZAWA)—HASMONEA 4:1 (1:0).

Zawody powyższe rozegrano w ramach imprez jubileuszowych 19 p. p. O. L. Oba drużyny wystąpiły w rezerwowym składzie. Gra ospała przy lekkiej przewadze wojskowych, wśród których na pierwszy plan wysunęła się obrona i trójka napadu. Hasmonea bez Uricha, Krumbolza, Grünberga z Arnoldem na bramce, widocznie oszczędzała się na niedzielne zawody z Turystami w Łodzi, to też gra jej wypadła odpowiednio słabo. Bramki uzyskali Lenko i Nawrót dla Legji, zaś Redler dla Hasmonei. Publiczności mało. Sędziował p. por. Usarz.

Szabalnikiewicz Ludwik z powodu chwilkowej niedyspozycji nie będzie mógł prawdopodobnie brać udziału w niedzielnym spotkaniu z IFC.